



SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA PANA JEZUSA
JEZUICKI OŚRODEK MILENIJNY
w Chicago

www.jezuici.org



DRUGA NIEDZIELA ZWYKŁA

16 stycznia 2022

Ewangelia: (J 2, 1-11)

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina».

Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja?»

Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie».

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

Jezus rzekł do sług: «Napełnijcie stągwie wodą». I napełnili je aż po brzegi.

Potem powiedział do nich: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Ci więc zanieśli.

Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory».

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.



Komentarz do Ewangelii

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Zauważmy, że Maryja o nic nie prosi Jezusa. Po prostu mówi do Niego: "Nie mają już wina". Jezus odpowiada: "To nie nasza sprawa". I ma rację. Nie był ani gospodarzem wesela, ani hurtownikiem win. Wszystko wskazuje na to, iż po tej wymianie zdań Maryja zrozumiała, że Jezus jednak coś chce zrobić i że ten brak wina mimo wszystko zaintrygował Go. Nie wiedziała co zrobi, dlatego powiedziała do sług: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie". Zapewne sama była zaskoczona dalszym tokiem wydarzeń.

Niestety, nie jesteśmy podobni do Maryi. My na ogół wiemy, co Bóg ma robić. Nie idziemy do Niego z naszymi problemami, tylko z gotowymi rozwiązaniami problemów. Czy to jest mądre? Maryja jest mądrzejsza od nas. Dlatego jest Matką Kościoła.

Mieczysław Lusiak SJ

ROK IGNACJAŃSKI 20 maja 2021 - 12 marca 2022 - 31 lipca 2022

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek - piątek: 8:00, 18:00, 19:00

Środa: 19:00 - nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Sobota: 8:00 i 19:00

Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

-=-

Spowiedź św.:

od poniedziałku do soboty - 7:30 i 18:30

w niedzielę - pół godziny przed każdą

Mszą świętą,

W 1. piątek miesiąca - od 17:30 do 20:00

Sanktuarium Najświętszego

Serca Pana Jezusa

Jezuicki Ośrodek Milenijny

www.jezuici.org

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634,

tel. 773-777-7000 fax. 773-427-0126

e-mail: agendajomu@gmail.com

Biuro czynne:

od poniedziałku do soboty: 15:30 - 20:30

Sacred Heart Mission House

4105 N. Avers Ave.,

Chicago, IL 60618

tel. 773-588-7476; fax 773-588-6517

Rektor Sanktuarium i Przełożony Jezuitów

o. Józef Polak, SJ (773-588-7476 - wew. 224)

o. Marek Janowski, SJ (773-588-7476 - wew. 227)

o. Jerzy Brzóska, SJ (773-777-7000 - wew. 121)

br. Adam Poręba, SJ (773-777-7000 - wew. 122)

Redakcja Radia DEON:

tel. 773-283-2425 fax. 773-283-2435

e-mail: redakcja@radiodeon.com

www.deon24.com

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

II Niedziela Zwykła - 16 stycznia

8:00 Zbiorowa

9:30 Zbiorowa

11:00 ++ Stanisław Mrozek w 28. rocznicę śmierci, Genowefa i Stanisław Kaczmarczyk, Stanisława i Sylwester

Mrozek oraz Jolanta Łuba

13:00 ++ Jan i Jadwiga Skiba w rocznicę śmierci

19:00 Zbiorowa

20:30 ++ Maria Piekarz w 41. rocznicę śmierci, Edward Piekarz, Maria Gębala (córka) i Tadeusz Pawlik

Poniedziałek - 17 stycznia

8:00 Zbiorowa

18:00 Błagalna o zdrowie dla Jadwigi i Gary Piper oraz o pomoc Bożą

19:00 Zbiorowa

Wtorek - 18 stycznia

8:00 Zbiorowa

18:00 + Jolanta Pawlikowska w 2. rocznicę śmierci

19:00 Zbiorowa

Środa - 19 stycznia

8:00 Za Dobroczynców JOM

18:00 + Marianna Kozuchowska w 38. rocznicę śmierci

19:00 Zbiorowa

Czwartek - 20 stycznia

8:00 Zbiorowa

18:00 Za duszę śp. Józefy Grzybek

19:00 Zbiorowa

Piątek - 21 stycznia

8:00 Zbiorowa

18:00 + Stanisław Tarsa

19:00 Zbiorowa

Sobota - 22 stycznia

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

TRANSMISJE INTERNETOWE:

1. wchodzimy na kanał youtube

2. wpisujemy w wyszukiwarce „jezuici chicago”

3. pojawi się aktualny obraz z kaplicy, tzw. transmisja na żywo.

Każdą transmisję można odtworzyć cofając czerwony pasek u dołu ekranu aż do 12 godzin.

ŚW. AGNIESZKA przyszła na świat w Rzymie około 291 roku, jako córka bardzo zamożnych rodziców. Wyróżniała się wielką urodą, lecz jeszcze piękniejszą miała duszę. W dzieciństwie ukochała całym swoim sercem piękną cnotę dziewictwa, a jako dziesięcioletnia dziewczynka złożyła Jezusowi ślub czystości. Jej piękność rozpała serca młodzieńców pochodzących z najwyższych rodów i wielu z nich starało się o jej rękę. Największą nadzieją żył syn prefekta rzymskiego Symfroniusza. Udał się do rodziców Agnieszki z bogatymi darami, klejnotami. Darzył ją również miłością. Agnieszka odrzuciła jego dary, gdyż poświęciła się Bogu. Gdy Symfroniusz się o tym dowiedział, zwrócił się do rodziców Agnieszki, prosząc o jej rękę dla syna. Agnieszka była niezłomna, co podrażniło dumę rodową Symfroniusza. Symfroniusz postawił ją przed sądem, gdyż myślał, że ułęknie się ona, odstąpi od Chrystusa i skłonna będzie zamiarom jego syna. Dziewczynka przed sądem nie ugięła się prośbom, ani groźbom. Oświadczyła, że nic nie zdoła odłączyć ją od Chrystusa. Rozłożono przed nią narzędzia tortur i groźono okrutną śmiercią, lecz nie zrobiło to na niej wrażenia. Ze spokojem powtarzała, że chętnie umrze dla Chrystusa. Wściekły Symfroniusz kazał zaprowadzić ją do domu publicznego, aby ją bezwstydnie przez ulice miasta poprowadzić do domu rozpusty. Pan Bóg jednak sprawił, że jej bujne włosy nabrały takiej długości, że okryły ją całą, jak suknią. Na miejscu hańby, św. Agnieszka jaśniała wielką światłością, dlatego nikt z rozpustników nie śmiał się do niej przybliżyć. Wielu z nich nawróciło się i zostało chrześcijanami, jedynie syn Symfroniusza, szydził z cudu i odważył się dotknąć anielskiej dziewczyny. Nagle kara Boża go spotkała i padł jak rażony piorunem na ziemię. Lud zebrał się przed domem rozpusty na wieść o cudzie. Symfroniusz, który przybył tam, oskarżał św. Agnieszkę, że czarami zabiła mu dziecko. Odpowiedziała mu: „Nie ja, tylko Ten, który brzydzi się nieczystością a broni niewinności okazał Swą moc”. Symfroniusz powiedział: „Spraw, aby syn mój ożył”. Odpowiedziała: „Chociaż niedowiarstwo twoje niegodne jest łaski Bożej, czas jest, by Chrystus Pan i Bóg mój był wstawiony”. Padła na kolana i modliła się gorąco, aby Bóg przywrócił życie synowi Symfroniusza. Gdy się podnosiła, dotknęła martwego ciała młodzieńca, a ten wstał żywy i zdrowy. Tchnieniem łaski Bożej zawołał donośnie: „Jeden jest Bóg prawdziwy, Bóg chrześcijański, a bogowie, których wy chwalicie, są ułudą i urojeniem”. Cud stał się głośnym wydarzeniem w całym mieście, który zatrwożył pogańskich kapłanów. Aby to zdarzenie nie podkopało wiary w pogańskich bogów, zbuntowali lud i domagali się śmierci rzekomej czarownicy. Symfroniusz był wdzięczny za pomoc Bożą i chciał św. Agnieszkę uwolnić, lecz lud zagroził mu niełaską cesarza. Nie chcąc brać odpowiedzialności, zdał sąd swojemu towarzyszywi Aspazjuszowi, który skazał św. Agnieszkę na spalenie. Z drzewa zbudowano stos i na nim ją złożono. Rozniecono ogień, a św. Agnieszka wśród płomieni wzniosła oczy ku niebu, wyciągnęła ręce do Boga i głośno się



modliła. Stał się kolejny cud. Płomienie rozdzieliły się, nie dotykając jej, a w końcu zupełnie zgasły. Aspazjusz wydał wtedy rozkaz ścięcia jej głowy. Kat był wzruszony jej pięknnością i młodym wiekiem, zadrżał i zawahał się, lecz św. Agnieszka rzekła: „Nie zwlekaj”. Jej ostatnie słowa brzmiały: „Niech zginie to ciało, które oczom podobać się może; niech Ten, który mnie ukochał, posiędzie mnie na zawsze”. Jej dusza 21 stycznia 304 roku wzniosła się ku niebu, uwieczniona podwójną chwałą: czystości i męczeństwa. Jej ciało pochowali z wielką czcią jej rodzice, płacząc i czuwając nad grobem córki.

W nocy schodziło się wielu chrześcijan, aby nad jej grobem modlić się o wytrwanie w wierze. Bóg pocieszył rodziców modlących się nad jej grobem, gdyż ujrzeli oni wielką jasność, a w niej poczet panien w pięknych szatach z wieńcami na głowach. Agnieszka znajdująca się między nimi powiedziała: „Nie żałujcie mnie jako straconej, ale z radości mej weselcie się, bo wraz z tymi wszystkimi towarzyszkami święte znalazłam pomieszczenie w chwale wiekustej; z Tym złączona jestem w niebie, którego z całego serca miłowała na ziemi”. Św. Agnieszka poniosła męczeństwo w Rzymie. Jak mówi podanie, miała ponieść śmierć przy drodze Nomentańskiej. Jest to potwierdzone przez archeologię, gdyż w tamtym miejscu znajdował się kiedyś stadion Domicjana, miejsce mordowania chrześcijan. Na tym właśnie miejscu wystawiono w późniejszych czasach kościół ku czci Świętej. Natomiast na miejscu jej grobu, za panowania cesarza Konstantyna Wielkiego w IV wieku wystawiono wspaniałą bazylikę. Jego córka ciężko zachorowała i dopiero po gorącej modlitwie nad grobem św. Agnieszki odzyskała zdrowie.

W dowód wdzięczności cesarz Konstantyn Wielki polecił wzniesić na tym miejscu wspaniałą bazylikę, przy której królowna powołała do życia żeński monaster. Męczeńska śmierć św. Agnieszki była tak niezwykła, że pisali o niej: św. Hieronim, św. Ambroży, papież św. Damazy, papież św. Grzegorz I Wielki oraz wielu innych. Należała do najbardziej znanych świętych w Kościele. Św. Agnieszka jest przedstawiana przez artystów z barankiem, gdyż łacińskie imię Agnes wywodzi się zapewne od wyrazu agnus, oznaczającego baranka. W związku z tym powstał zwyczaj, że przy klasztorze znajdującym się przy bazylice, siostry pielęgnują baranki, które są poświęcane w dzień św. Agnieszki. Z ich wełny zakonnice wyrabiają paliusze, które są przez papieża rozsyłane świeżo mianowanym metropolitom Kościoła Katolickiego. Ta jedna z najstarszych rzymskich tradycji nadal jest kultywowana, a chrześcijanie w Rzymie przyprowadzają w dzień jej święta, baranki na jej grób. Relikwie św. Agnieszki zostały umieszczone przy wejściu do katakumb św. Agnieszki. Długość korytarzy rozchodzących się w dwóch kondygnacjach wynosi około 5 kilometrów. Najwcześniejsze wizerunki Świętej spotykamy już w IV wieku: w katakumbach Commodilla i katakumbach św. Pamfilia.

Źródło: zyciorysy.info/sw-agnieszka-rzymianka

Prawdziwa walka odbywa się w sercu każdego człowieka

Proces. Oszczercze oskarżenia Ignacego i jego towarzyszy o herezję, sprowokowały natychmiastowe reakcje. Na lekcje katechizmu zaczęło przychodzić coraz mniej dzieci, kardynał Trani zaczął rozpowiadać, że Ignacy i jego towarzysze to wilki przebrane w owcze skóry, część ludzi dyskretnie się od nich oddaliła. Cóż zrobić wobec tego rodzaju totalnych zarzutów, które rujnowały wszelkie aspiracje apostołskie?

Ignacy, podobnie jak przy innych okazjach wykazał się odwagą i energią, był nieustraszony i wytrwały. Podobnie jak wcześniej w Paryżu i w Wenecji zgłosił się osobiście do gubernatora Conversiniego i do kardynała Vicenza Carafy, legata papieskiego, który zastępował papieża podczas jego podróży do Nicei. Tylko dzięki swemu zaciętemu uporowi nie tylko go wysłuchano, ale wezwano również i przesłuchano jego oskarżycieli. Oczywiście przy bliższej konfrontacji zarzuty okazały się mgliste i mało treściwe, oskarżony zdawał się być niewinny, a sprawa zakończona. Prałaci, przyjaciele, nawet towarzysze Ignacego – wszyscy uznali, że sytuacja została wyjaśniona i że nie ma konieczności wydania oficjalnego wyroku. Tylko Ignacy wbrew wszystkim uparł się, że musi otrzymać formalny wyrok sądowy.

Kiedy tylko Paweł III wrócił z Nicei, Ignacy osobiście udał się do niego do Frascati. Przedstawił papieżowi zamiary grupy i opowiedział mu, po kolei i z najdrobniejszymi szczegółami, jak przebiegały wcześniejsze procesy – nie zapominając o więzieniu – których przedmiotem był w Alkali, Salamance, Paryżu i Wenecji. Bardzo pragnął uzyskać wyjaśniający wszystko wyrok, który potwierdziłby prawdę. Tylko ciesząc się dobrym imieniem, Ignacy i towarzysze mogli myśleć o nauczaniu. Poprosił papieża, żeby wyznaczył pierwszego lepszego sędziego. Jeżeli oskarżeni okażą się winni, zaakceptują nałożoną przez sąd karę i środki naprawcze, ale jeżeli zostaną uznani za niewinnych, będą się domagać formalnego oświadczenia. Ta zaskakująca, ale szczerza i energiczna postawa Ignacego okazała się przekonująca.

Paweł III zarządził, żeby jak najszybciej przeprowadzono stosowne postępowanie. Dziwnym zrzędzeniem losu do Rzymu przyjechali akurat ludzie, którzy badali sprawę Iñiga w Alkali, Paryżu i Wenecji. Ich zeznania, jak również oświadczenia kardynałów Contariniego i Roldolfiego z Wenecji, którzy znali z pierwszej ręki działalność Ignacego i jego grupy, oraz raporty otrzymane z Bolonii, Sieny i Ferrary – sprawiły, że wydano zasłużony wyrok uniewinniający.

Czas pokazał, kto jest kim. Niewiele później Mainardi z hukiem wyrzekł się kontaktu z Kościołem, uciekł z Włoch i przeszedł na protestantyzm. W jakiś czas potem w Rzymie zmarł Barrera, żałując za swe niecne czyny. Mudarra został skazany za herezję, ale uciekł z więzienia i został spalony in

effigie. Pedro Castilla, uniewinniony w 1549 roku z zarzutów o herezję, został ponownie oskarżony o to samo w Neapolu i skazany w Rzymie na dożywotnie więzienie; zmarł w 1559 roku wspierany duchowo przez jezuitę Diega Avellanedę.

Ignacy, już po raz ósmy zdał egzamin z prawomyślności i zrobił to z godnością. Niektórzy uznali jego reakcję za skrajną, której brakowało chrześcijańskiej uległości. Przyzwyczajony do osobistych poniżeń, upokorzeń i do wybaczenia, nie ustępował ani na milimetr, jeżeli chodzi o poprawność doktrynalną i wzorowość obyczajów; mało tego, zatroszczył się o upowszechnienie treści wyroku i wysłał jego kopię swemu przyjacielowi Pietrowi Contarinemu. Powody jego postępowania przedstawił wyraźnie w liście, który do niego napisał po łacinie i którego fragment pozwalamy sobie przytoczyć: „Nigdy nie będzie nam spędzało snu z powiek to, że ktoś nazwie nas nieukami, że powie, iż jesteśmy nieokrzesani czy że nie umiemy się wysławiać; podobnie jeśli nas uznają za ludzi złych, niestałych albo za oszustów. Zabolało nas jednak, że doktrynę, której nauczamy, uznano za niezdrową, a drogę, którą obraliśmy, za złą. Ani jedna, ani druga nie należą do nas, tylko do Jezusa Chrystusa i do Jego Kościoła”. W jego duszy zaczyna się kształtować świadomość Kościoła, która niebawem nabierze bardziej oczywistych kształtów.

Zaczęli odczuwać pierwsze, choć decydujące, oznaki łaski papieża. Jego przychylność wzrosła, kiedy pod koniec roku zarządził, że dzieci z trzynastu dzielnic Rzymu mają otrzymywać lekcje religii od owych zagranicznych kapłanów, którzy zgromadzili się wokół Ignacego. Było to oficjalne uwierzytelnienie tego, co w praktyce robili już od dłuższego czasu.

Msza prymicyjna. Kilka dni później Ignacy odprawił swoją pierwszą Mszę św. w bazylice Santa Maria Maggiore, w obecności relikwii, które zgodnie z tradycją były fragmentem ze żłóbka Jezusowego. Akt ten, po rocznym oczekiwaniu, miał w pewnym sensie zastąpić prymicyjną Mszę św. w Ziemi Świętej, gdzie pragnął ją odprawić, oraz być gestem oznaczającym ostateczną rezygnację z marzenia o Jerozolimie.

W posłuszeństwie papieżowi. Po ostatecznym rozpełnieniu burzy oszczerstw paryscy kapłani oficjalnie oddali się pod rozkazy papieża, który w owej chwili znał już zarówno ich samych, jak i wyznawane przez nich ideały. Krok ten otwierał przed nimi nowe horyzonty, szerokie jak horyzonty całego Kościoła, z drugiej strony jednak ograniczał ich inicjatywę i wiązał ją z wolą papieża.

Mniej więcej w tym samym czasie stary już Diego Gouvea, kierownik Kolegium św. Barbary w Paryżu, postanowił skłonić króla Portugalii do wysłania do Indii Wschodnich owych cennych magistrów, którzy porzucali

katedry uniwersyteckie, żeby nauczać w ubóstwie. Ignacy odpisał mu odmownie wyjaśniając: „My wszyscy, którzy połączyliśmy się w tym Towarzystwie, oddaliśmy się do dyspozycji Papieża, jako że jest on Panem żniwa Chrystusowego; ofiarą tą daliśmy mu do zrozumienia, że jesteśmy gotowi na wszystko, co mógłby w stosunku do nas zadysponować w Chrystusie. Jeżeli Papież zechce wysłać nas tam, gdzie nas wzywasz, z radością tam pójdziemy. Przyczyną naszej decyzji podporządkowującej nas rozeznaniu i woli Papieża jest przekonanie, że on posiada większą znajomość tego, co jest najkorzystniejsze dla całego chrześcijaństwa”. W dalszej części cytowanego listu pisze: „nie przeraża nas ani odległość kraju, ani trudy uczenia się nowych języków: obyśmy tylko mogli czynić to, co najbardziej miłe jest Chrystusowi”. List kończy świetlanym wezwaniem skierowanym do starego profesora: „Tu, w Rzymie, nie brakuje też ludzi, którym nienawistne jest światło bijące od Kościoła prawdy i życia – musisz więc uważać i dokładać od tej pory wszelkich wysiłków ku zbudowaniu ludu chrześcijańskiego, służąc mu przykładem własnego życia, podobnie jak dotąd działałeś w obronie wiary i nauczania Kościoła. ... Należy się obawiać, że główna przyczyna błędów w doktrynie wypływa z błędnego sposobu życia i dopóki te nie zostaną skorygowane, dopóty nie uda się też usunąć owych błędów”.

Nasuwa się następujący wniosek: „rzymskość” Towarzystwa Jezusowego to nie efekt ambicji, tylko zapалу do służby i pobożne zaakceptowanie kierowniczej głowy Kościoła. Paweł III, który systematycznie zapraszał na obiady Fabera i Layneza, pewnego razu rzucił mimochodem bardzo odkrywczą uwagę: „Po co te wielkie plany wyjazdu do Jerozolimy? Włochy są tak samo dobrą i prawdziwą Jerozolimą, jeżeli pragniecie zebrać owoce w Kościele Bożym”. Istotnie, krajem Jezusa była przecież cała ziemia, a każdy jej zakątek potrzebował Jego słowa i odkupienia. To sam Bóg nakreślił ten decydujący zakręt na drodze zaplanowanej przez Ignacego. To On pobudził ich do wędrówki – gotowych na wszystko, nieobawiających się odległości ani dziwnych języków i przede wszystkim żarliwie pragnących połączyć niesione przez siebie przesłanie z własnym życiem, i to raczej z powodu jakiegoś wewnętrznego impulsu niż w odpowiedzi na wielką religijną katastrofę w Europie.

Prawdziwa walka. Niektórzy uważają, że dzieło ignacjańskie było murem oporowym wzniesionym przeciwko luteranizmowi lub wręcz widzą w nim zaprawione w boju zbrojne hufce – kwintesencję kontreformacji. Tymczasem nazwisko Lutra pojawia się tylko jeden jedyny raz w tekstach Ignacego. Nie można się doszukać w nich żadnego literackiego echa straszliwego rozłamu religijnego wstrząsającego Europą. W książeczce *Ćwiczeń duchownych*, pojawia się często przysłówek „przeciwko” albo przymiotnik „przeciwny”, ale zawsze w kontekście niemającym nic

wspólnego z zamiarem przyłączenia się do toczącej się wojny religijnej. Prawdziwa walka odbywa się w sercu każdego człowieka i dotyczy takich problemów, jak zbyt mizerna odpowiedź na wezwanie Chrystusa, brak wolności czy niedostateczna hojność. Każdy grzech jest skierowany przeciw Bogu. Należy walczyć przeciwko pysze, przeciwko własnym namiętnościom, przeciwko miłości zmysłowej. Ignacy nie walczy przeciwko nikomu, tylko przeciwko temu, co najgorsze w nas samych. Świetnie pasuje do niego myśl Goethego: „Kiedy bierzemy ludzi takimi, jacy są, sprawiamy, że stają się gorsi, niż są w rzeczywistości.

Jeżeli jednak traktujemy ich, jakby byli takimi, jakimi powinni być, zaprowadzimy ich tam, gdzie powinni zostać zaprowadzeni”.

Sroga zima i bezdomni. Ignacy i jego towarzysze pozostawali w pełni dyspozycyjni. Dwóch wykladało już na rzymskim uniwersytecie, inni nauczali dzieci religii w różnych dzielnicach Rzymu. Mieszkali wszyscy razem,

w nowym domu nieopodal Kapitolu, będącym własnością niejakiego Antonia Frangipaniego. Każdy z nich pracował na własną rękę, ale byli połączeni duchowo, chcąc wspólnie stawić czoło przyszłości.

Tymczasem najbliższa przyszłość przyniosła straszliwą zimę poprzedzoną marnymi żniwami. Zabrakło żywności, ceny poszły w górę, a na dodatek w Rzymie i okolicach nastął okres niespotykanie obfitych śnieżyc, ulewnych deszczów i niesamowicie niskich temperatur. Ludzie z okolicznych wsi dołączyli do rzeszy bezdomnych waleśających się po ulicach miasta, często umierali z zimna i głodu. W tej konkretnej sytuacji nauczanie w ubóstwie oznaczało również przyjmowanie na noc tych wszystkich nieszczęśników. Świeżo upieczeni magistrzy z Paryża zebrali na ulicach i wracali do domu, dźwigając na plecach chleb, drewno na opał czy siano, które służyło za improwizowane legowiska. Myli stopy żebrakom, układali chorych na posłaniach, napełniali im żołądki jakąś zupą, a dopiero potem wyjaśniali im najbardziej elementarne podstawy nauki Kościoła, wpajali przykazanie miłości bliźniego.

Działania te poruszyły kilku możnych i kardynałów, którzy zaczęli wspomagać jałmużną owych zaimprovizowanych opiekunów nędzarzy. Z czasem musieli zacząć przenosić chorych i głodujących do rzymskich szpitali, gdyż można ich już było liczyć na tysiące. Małgorzata Habsburg, córka Karola V, ze szczególną hojnością wspomagała Ignacego, a on skrupulatnie zarządzał wszystkimi otrzymanymi funduszami, nie pozwalając, aby towarzysze czerpali z nich jakiegokolwiek korzyści, gdyż ich obowiązkiem było utrzymywanie się z jałmużny.

Na podstawie książki: José Ignacio Tellechea Idigoras, „Ignacy Loyola. Sam i na piechotę”.

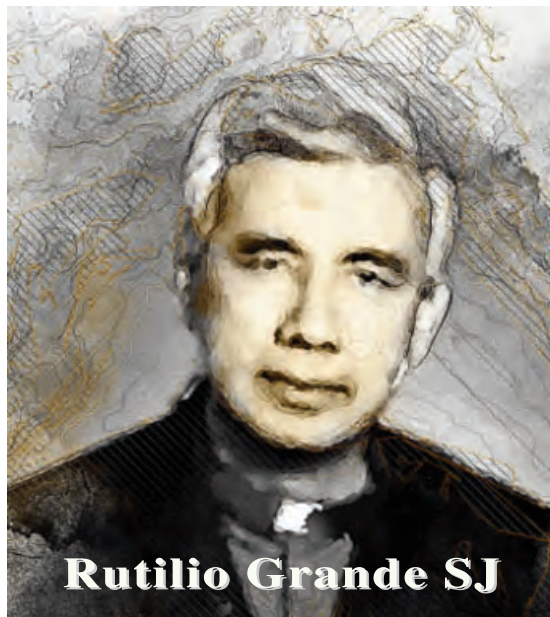


Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy



Styczeń 2022 - O wychowanie do braterstwa.

Módlmy się, aby wszystkie osoby, które doświadczają dyskryminacji i prześladowań na tle religijnym, znalazły w społeczeństwach, w których żyją, uznanie własnych praw i godności, która rodzi się z bycia braćmi.



Rutilio Grande SJ

Dnia 22 stycznia 2022 roku o. Rutilio Grande SJ oraz Manuel Solozano i Nelson Rutilio Lemus, zostaną beatyfikowani podczas uroczystości w stolicy Salwadoru. Zginęli 12 marca 1977 roku w ostrzelanym samochodzie kilka kilometrów od San Salwadoru. Ojciec Rutilio miał 49 lat, Manuel 72 lata, a najmłodszy Nelson jedynie 17.

Kościół, uznając ich męczeństwo orzekł, że ich życie zostało odebrane z powodu wiary, która nadawała sens ich życiu i misji pośród ubogich. Jako niewygodni dla rządzących krajem, dali świadectwo ewangelicznej miłości wobec najbardziej pokrzywdzonych przelewając własną krew. To wydarzenie przyczyniło się do rozpoczęcia procesu nawrócenia w lokalnym Kościele począwszy od głębokiej duchowej przemiany ówczesnego arcybiskupa San Salwadoru, a obecnie świętego Oskara Romero.

W dniu beatyfikacji całe Towarzystwo Jezusowe będzie dziękowało Bogu za dar życia tych trzech mężczyzn i już teraz jednoczy się z wiarą mieszkańców Salwadoru oraz z ich wysiłkami w drodze ku sprawiedliwemu społeczeństwu.

Źródło: jezuita.pl



Zrzeszenie Literatów Polskich im. Jana Pawła II
Teatr „Rzepicha” z muzyką,
zapraszają na Noworoczne spotkanie opłatkowe.

23 stycznia 2022 godz. 14:15
Kawiarenka w Jezuickim Ośrodku Milenijnym

W programie;
Modlitwę poprowadzi opiekun o. Marek Janowski, SJ
Podzielenie się opłatkami
Staropolskie kolędowanie, poezja bożonarodzeniowa.

Poczęstunek .



**Grupa Taizé
zaprasza na
wieczór
kolędowy
w sobotę,
22 stycznia 2022
godz. 20:00**

OGŁOSZENIA

W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu obchodzimy: w poniedziałek św. Antoniego, opata; w środę św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa; w piątek św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy.

W czwartek, po mszy św. wieczornej, spotkanie biblijne poświęcone rozważaniu Ewangelii św. Łukasza.

Zapraszamy wszystkich na wspólne śpiewanie kolęd z Grupą Modlitewną Taizé, które odbędzie się w sobotę, 22 stycznia, po Mszy św. Wieczornej (o godz. 20:00).

W przyszłą niedzielę, 23 stycznia, opłatek Zrzeszenia Literatów Polskich im. Jana Pawła II z Teatrem Rzepicha. Początek w kawiarence o 14:15.

W przyszłą niedzielę zbierzemy drugą tacę, zarządzoną przez archidiecezję chicagowską, na potrzeby Kościoła w Ameryce Łacińskiej.

Zapraszamy do korzystania z biblioteki i kawiarenki. Po mszach niedzielnych (z wyjątkiem wieczornych) można wypożyczyć książki oraz spotkać się przy kawie lub herbacie i ciastku z cukierni Smakowski Deli.

Grupa Pro-life prosi osoby, które zabrały do domu buteleczki w ramach akcji "Twoje drobniki ratują dzieciaki" o ich zwrot do JOM.

Solenizantom tygodnia składamy serdeczne życzenia, a Gościom Sanktuarium i Przyjaciołom JOM dziękujemy za zachowywanie norm sanitarnych i życzymy stałej bliskości Serca Jezusa. Szczęść Boże!



Czwartek przed I piątkiem miesiąca
GODZINA ŚWIĘTA 20:00 - 21:00



APOSTOLSTWO
MODLITWY

w każdy I wtorek miesiąca godz. 19:00

Modlitwa Taizé
II sobota 20:00 - 21:15



Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Chicago
Polish Christian Life Community
spotkania formacyjne, eucharystia, wspólnota,
apostolstwo, duchowość ignacjańska
<http://chicago.wzch.org>



www.wspolnotajasmin.org

ADOPCJA SERCA tel. 224 603 2237

(proszę zostawić wiadomość)

adopcjasercachicago@gmail.com



SYCHAR KRYZYS MAŁŻEŃSKI

Spotkania w I sobotę (773) 865 4955
godz. 18:30 www.sychar.org

NAPROTECHNOLOGIA - NATURALNA
METODA PLANOWANIA RODZINY
INFORMACJE TEL. 708 983 4158



Grupa wsparcia
dla osób w żałobie

Dzwoń tel. 630 921 1810



NOWA DROGA

6255 W. Belmont Ave. Chicago

AA - pt. 20:30, sob. 20:30

NA śr. 20:00, pt. 19:00, sob. 19:00 i niedz. 19:15

AL - ANON OdNowa

(8747 W Lawrence, CH) sob. 6pm - Tel: 773-663-8287

WARSZTATY

„12 kroków - ku pełni życia- wreszcie żyć”

Informacje tel. 773 865 4955



Poradnia rodzinna

psycholog Małgorzata Olczak
tel. 773 814 0324

Spotkanie biblijne

czwartek o godz. 20:00



Męska grupa różańcowa

I soboty miesiąca 8:00 am
O. Marek Janowski SJ



W każdą niedzielę zapraszamy:
do kawiarenki (od 10:00 do 15:00)

oraz

do biblioteki
(od 10:30 do 13:00)



Sponsorem ciast jest Smakowski Deli

3834 NORTH CICERO AVENUE • CHICAGO, IL 60641
• 773/282-1122 • Fax 773/282-4718

**Zrzeszenie Amerykańsko Polskie organizuje bezpłatne kursy,
przygotowujące do egzaminu na obywatelstwo.**



Początek kursów w styczniu 2022.
Lokalizacja klas na północnej i południowej stronie
Chicago. Zapisy i informacje: 773-282-1122 x 400
lub (773) 481-5400

3834 NORTH CICERO AVENUE • CHICAGO, IL 60641
• 773/282-1122 • Fax 773/282-4718

W każdą niedzielę zapraszamy do kawiarenki (10:00 - 15:00) i do biblioteki (10:30 - 13:00). Sponsor ciast: Smakowski Deli.



Our Services:

- Primary Care • Midwifery • Dental • Counseling
- Substance Use Disorder

PrimeCare offers affordable quality health care for the whole family.

**Our Enrollment Specialists can also assist you in navigating your insurance options*

For more information about our services or to make an appointment call (312) 633-5841.

WHY ADVERTISE IN YOUR LOCAL CHURCH BULLETIN?

GREAT COVERAGE - 97% of all households attending church take at least one church bulletin home every Sunday.

GREAT VALUE - 70% of all households are aware of and look at the advertising in the church bulletin and 68% of households surveyed when making a choice between businesses are inclined to choose the one who advertised in the church bulletin.

Learn More About Advertising In Your Parish Bulletin

Call us at **1-800-621-5197**

Email: sales@jspaluch.com



Castle Honda

"See Marian Cierpiala For Your Parish Discount!"
Mowimy Po Polsku!

Call (847) 965-8833 or (312) 316-6673 (cell)

6900 Dempster Street Morton Grove, IL

✂ Please Cut Out This "Thank You Ad" and Present It The Next Time You Patronize One of Our Advertisers

Thank You

Thank you for advertising in our church bulletin. I am patronizing your business because of it!

Ed the Plumber
Ed the Carpenter
773.471.1444
Best Work • Best Rates
PARISHIONER DISCOUNT



Consider Remembering Your Parish in Your Will.

For further information, please call the Parish Office.



DO YOU HAVE SALES EXPERIENCE? ARE YOU WELL NETWORKED IN THE LOCAL COMMUNITY?

J.S. PALUCH COMPANY
NATIONAL PUBLISHER OF CHURCH BULLETINS

- Full Time Positions Available with Excellent Earning Potential!
- Medical Benefits, 401K, Life & AD&D Insurance Available
- Excellent Commission Compensation Program

Interested? Call Kay Leane 1.800.621.5197 x2823
or Email Resume to RECRUITING@JSPALUCH.COM

www.jspaluch.com

EARN MONEY!
DO GOOD! MAKE A POSITIVE IMPACT!

Protecting **Seniors** Nationwide



Medical Alert System

\$29.95/Mo. billed quarterly



- One Free Month
- No Long-Term Contract
- Price Guarantee
- Easy Self Installation

Call Today! Toll Free 1.877.801.8608

Get this weekly bulletin delivered by email - for FREE!



Sign up here:

www.jspaluch.com/subscribe

Courtesy of J.S. Paluch Company, Inc.



UNIA KREDYTOWA TO WIĘCEJ NIŻ BANK!

Służymy Polonii oferując szeroki zakres usług finansowych: konta oszczędnościowe i czekowe, karty VISA, kredyty hipoteczne, pożyczki personalne. Możesz korzystać z naszych usług on-line, dzięki Bankowości Internetowej PSFCU. Dla przedsiębiorców oferujemy kredyty biznesowe i konta bez opłat. Otwórz konto przez internet na stronie www.NaszaUnia.com lub odwiedź nasz oddział w Norridge (4147 N. Harlem Avenue, Norridge, IL 60706, tel. 708-457-0750). **PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS JUŻ DZISIAJ!**



1.855.PSFCU.4U
www.NaszaUnia.com

